

BR.0012.4.1.2020
BR.0012.5.1.2020
BR.0012.6.1.2020

**Protokół Nr 15/2020
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu,**

**Protokół Nr 14/2020
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

**Protokół Nr 14/2020
Komisji Praworządności**

**ze wspólnego posiedzenia
które odbyło się w dniu 16 stycznia 2020 roku**

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.15.

W posiedzeniu uczestniczyło 12 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Omówienie materiałów na XXI sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli Tomasz Andrzej Nowak – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Zenon Chojnacki - przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych oraz Jacek Kubiak – zastępca przewodniczącego Komisji Praworządności.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu. Poinformował, że komisje omówią punkty porządku obrad XIX Sesji Rady Miasta Konina, do których stanowią komisje wiodące. Porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 1.

Pkt 4 - Przyjęcie sprawozdania z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2019.

Komisja Praworządności materiał omówi i przyjmie na sesji.

Pkt 5 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie oddelegowania radnych do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku (druk nr 307).

Komisja Praworządności materiał omówi i przyjmie na sesji.

Pkt 6 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie realizacji „Konińskiego Budżetu Obywatelskiego” (druk nr 301).

Projekt uchwały omówił kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz Jędrzejczak.

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Ja mam pytanie do Pana kierownika. W regulaminie jest zapis o ogólnodostępności, że każdy wniosek realizowany musi być ogólnodostępny i tutaj w zapisie: *ogólnodostępność rozumie się przez to nieodpłatną możliwość korzystania z efektów realizacji projektu dla wszystkich mieszkańców*. Zapis chyba też wcześniej istniał tak, że projekt ma być ogólnodostępny we wcześniejszym regulaminie.”

Kierownik Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Tak, ale został doprecyzowany właśnie na wniosek mieszkańców. Chodziło o to, aby nie były to odpłatne usługi oraz żeby były ogólnodostępne dla wszystkich. Oczywiście wiadomo, że w niektórych przypadkach regulowane za pomocą regulaminu wewnętrznego w danym obiekcie czy z ogólnie przyjętymi przepisami prawa. Natomiast chodziło o to, aby nie były to obiekty zamykane czy nie były wewnątrz gdzieś lokowane w miejscach, z których nie będzie można korzystać.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Czy w związku z tym, z takim doprecyzowaniem tego zapisu będzie większa weryfikacja wniosków teraz pod tym kątem i czy w związku z tym na przykład między innymi szkoły, które do tej pory ubiegały się o jakieś środki dla siebie wewnętrzne chyba będą już zmuszone do tego, żeby takich wniosków już w ogóle nie składać?”

Kierownik Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Pani radna ten regulamin jest tak skonstruowany, że wypełnienie odpowiednio karty oceny przez wydział, który dostaje do zweryfikowania czy wydziały, bo czasami jest to kilka wydziałów tego pomysłu. Jeżeli zostanie skrupulatnie ta ocena przeprowadzana właśnie z uwzględnieniem tego zapisu, o którym Pani mówi, myślę, że będzie eliminować te projekty, w których były kontrowersje czy mogą nastąpić kontrowersje, tak że liczymy na rzetelne podejście do tego tematu wszystkich specjalistów, którzy będą razem z mieszkańcami te projekty oceniać.

Druga rzecz, że też mamy możliwość oczywiście weryfikowania czy spojrzenia albo do ponownego rozpatrzenia wniosku przez zespół koordynująco-monitorujący i tutaj też nasza wielka rola, abyśmy te wnioski...”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Tylko tak zastanawiam się czy jest wtedy sens przez takie placówki składania wniosków, kiedy wiadomo, że czy to szafki te nasze słynne, które było robione w Szkole Podstawowej nr 15, nie wiem czy schody czy boisko, jakiś remont czegokolwiek w szkole jest typowo wewnętrzne dla jakiejś wąskiej grupy.”

Kierownik Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: „Tak, ale też proszę spojrzeć na projekty, które mamy na terenie miasta, gdzie mamy boiska sportowe przy Szkole Podstawowej nr 8, które są dostępne dla mieszkańców...”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Boisko tak...”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Czy plac zabaw przy przedszkolu na terenie Niesłusza, gdzie mamy plac zabaw dla dzieci z niepełnosprawnościami. To są obiekty ogólnie otwarte, więc ja bym nie wyłączał tutaj możliwości składania wspólnie przez mieszkańców z taką organizacją czy jednostką wniosku tylko...”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Tak tylko jak zrozumieć ogólnodostępność?”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Pani radna proszę zobaczyć na wniosek, który składa mieszkaniec, tam jest taka rubryka dodana już w ubiegłym roku, gdzie razem z właścicielem danego obiektu czy administratorem jest obowiązek potwierdzenia pełnej dostępności, czyli wnioskodawca ze swojej strony będzie to potwierdzał, ale też administrator tego obiektu. Czyli jeżeli szkoła wspólnie z taką organizacją czy mieszkańcami składa wniosek, będzie musiał to wnioskodawca potwierdzić razem z administratorem tego obiektu, w tym przypadku szkoły, przedszkola. Jeżeli nie zostanie to dochowane, to będzie można tego dochodzić i oczekiwać, że zostanie to udostępniane mieszkańcom.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Myślę, że trochę by to zaoszczędziło z góry Wam pracy przy weryfikacji wniosków, jeżeli już by takie były od razu wyłączone jako tylko dla wąskiej grupy odbiorców. Ogólnodostępność, czyli każdy mieszkaniec skorzysta na przykład z toalety w szkole, czy z szafki? Nie. Dlatego czy to jest coś dla wszystkich, każdy może korzystać.

Jeszcze jedna rzecz. Pewne wszyscy Państwo radni otrzymaliście informację, zresztą bardzo słuszną wyłapaną przez Pana Krzysztofa Pietruszewskiego odnośnie dwóch wniosków, które zostały zrealizowane ze środków, które nie zostały wykorzystane przy realizacji projektów wygranych z KBO. W związku z tym mam pytanie, nie wiem czy do Pana kierownika czy do Pana prezydenta. Jak to się stało, że te wnioski, które powinna procedować rada miasta zostały jakoś ominięte przez radę i zostały środki na to przeznaczone. Przeczytałem ten punkt: *W przypadku kiedy w ramach wniosków pozostaną wolne środki finansowe Prezydent Miasta Konina przedkłada radzie miasta propozycje uzupełnienia wniosków o wnioski niewybrane, mające największą liczbę głosów pod warunkiem, że mieszczą się w puli przyznanych środków finansowych.* Te dwa projekty mieściły się w puli, uzyskały niewielką liczbę, jak też wiem później z wiadomości, że przy realizacji spotkały się z bardzo niską frekwencją. Mam pytanie, idąc za głosem bystrego oka Pana Krzysztofa Pietruszewskiego. Co się stało, że rada miasta nie przyjrzała się tym wyborom tych dwóch wniosków.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Spróbuję odnieść się do tego, co napisał Pan Pietruszewski na swoim blogu, bo też do mnie przesłano tę informację. Po pierwsze w regulaminie, tak jak sama Pani radna powiedziała, jest ujęty mechanizm, który mówi, jak mamy wykorzystać pieniądze, które zostają pomiędzy wartością w latach ubiegłych założmy 3 mln zł, a tym, co mieszkańcy zgłosili w kolejnych projektach i one wyczerpywały tę kwotę wraz z głosami, które były oddawane na kolejne projekty.

Po pierwsze, głosowanie jest nadzorowane przez zespół koordynujący budżet obywatelski, ale do przeprowadzenia głosowania i do zliczania głosów oraz do przedstawienia takiego zastawienia prezydentowi powoływana jest odrębnym zarządzeniem komisja wyborcza. W skład tej komisji wyborczej też wchodzi radni, to nie jest tak, że to jest zespół złożony tylko z pracowników urzędu, ale też również w skład tego zespołu wchodzi radni oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. W tym zespole we wszystkich edycjach są przedstawiciele rady miasta. Czyli, jeżeli pyta Pani jak takie rzeczy się dzieją, to po pierwsze, że regulamin przyjmuje taką metodę zliczania głosów, czyli nie wchodzi kolejne wnioski na przykład o większej wartości, które miały dużą ilość głosów, bo zajmują drugie czy trzecie

miejsce idąc w dół. Przyjęto mechanizm, w którym chcemy tę kwotę wykorzystać, bo wiemy, że nie można do niej dodać żadnych pieniędzy. Jest przyjęta na twardo wartość, do której dochodzimy. W związku z tym, żeby wyczerpać tą wartość, każdy kolejny wniosek, który w punktacji jest najwyżej, a mieście się w tej kwocie po prostu tą wartości wypełnia. To zestawienie jest przekazywane prezydentowi i prezydent je zatwierdza i przedstawia Państwu. Państwo dostajecie w projekcie budżetu te projekty jako do realizacji w roku kolejnym i głosując nad budżetem dla roku kolejnego macie opisane te wszystkie projekty jako do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego, to po pierwsze.

Druga uwaga dotycząca tego formatu, w jakim później te projekty były realizowane, bo też rozumiem, że Pani o to pyta i to mnie martwi, że Pan Pietruszewski był pracownikiem naszego wydziału przez dłużej niż kilka miesięcy i myślę, że doskonale zna procedury wynikające z ustawy o pożytku. Przy wartościach do 10 tys. zł możliwe jest na podstawie art. 19a ustawy o pożytku publicznym, przyjmowanie ofert realizacji takiego, a nie innego zadania przez organizacje pozarządowe, czyli nie jest konieczna tutaj żadna opcja konkursowa tylko taki tryb dostał wydział i to nie mój tylko wydział inny, który to zadanie opiniował i później ogłaszał nabór takich projektów obsługony. I tak się stało dlatego, że ten projekt jeden i drugi trwał krócej niż 90 dni i miał wartość do 10 tys. zł, więc w tym formacie zostało to przyjęte do realizacji. Natomiast, co do frekwencji trudno jest mi się do tego odnieść, mieszkańcy zgłaszają swoje pomysły i przypominę, że w pierwszej realizacji budżetu obywatelskiego wszystkie małe wnioski, który były złożone, nawet gdyby złożyły 1 głos wchodziły do realizacji. Wtedy akurat ten mechanizm, który mieliśmy przyjęty, pozwalał wejść nawet jednogłosowym projektom i teraz trudno jest oceniać nam jako urzędnikom czy dany projekt jest dobry czy zły, czy ma jakieś zasadne przesłanki do tego, żeby go wykonać. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć jak dużo osób weźmie w nim udział, skoro mieszkańcy go wygłosowali i chcą, żeby jego realizacja została przyjęta, to po prostu go wykonujemy. Nie wiem czy to wyczerpująca odpowiedź?”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję bardzo Panie kierowniku. Czy Pani radna jest usatysfakcjonowana? To dyskutujemy dalej.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Przypuszczam, że takich wniosków niezrealizowanych do 10 tys. zł było więcej.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Te projekty odbyły się, one zostały przyjęte do obsłużenia przez Urząd Miejski, czyli organizacja pozarządowa X i Y, które składały swoje propozycje, to zostało przyjęte, zostało wykonane. Te pieniądze zostały wydatkowane i to zostało rozliczone. Zresztą na ten temat myślę, że więcej mogłaby powiedzieć Pani kierownik z wydziału, który te projekty obsługiwał, ale do nas nie dotarły żadne uwagi, jeżeli chodzi o wykonanie tych dwóch zadań. Tak, że odbywa się odbyły i zostały zgodnie z procedurami przyjęte, rozpatrzone i zrealizowane.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytuję: „Rozumiem, że te dwa projekty, wnioski małe, one liczbą głosów nie zakwalifikowały się do realizacji w normalnym takim procedowaniu, tylko...”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „One zgodnie z regulaminem... Pani radna, wszystkie te projektu, które zostały zrealizowane w danym roku są przyjmowane i tak jest rok rocznie od 6 lat. Nigdy nie było tak, żebyśmy przyjmowali projekt, który nie zostałby wybrany przez mieszkańców, i który nie mieściłby się w zasadach regulaminu. Te projekty, o których Pani mówi, jeden i drugi projekt, zgodnie z zasadami regulaminu wypełniły kwotę tą maksymalną 3 mln zł, które były przyjęte do wykonania i głosami mieszkańców w liście rankingowej one plasowały się najwyżej w tej wartości, która pozwoliła nam tę kwotę wypełnić. Tak mówi nam regulamin, tak powinniśmy to zrobić i tak, to zostało przygotowane i przedstawione Państwu.

Teraz jeszcze raz powtarzam, w trakcie kiedy te wnioski były wybierane, zespół koordynująco-monitorujący w skład, którego wchodzi radni miał do czynienia z tym całym procesem i widzieli to i akceptowane to było przy kolejnych krokach realizacji tego regulaminu i tak samo komisja wyborcza, która też ma w swoim składzie radnych, tak samo brała udział wtedy, kiedy te wnioski były zbierane, kiedy zbierano głosy to został zaakceptowany, podpisane przez członków komisji i była pełna świadomość radnych jeżeli chodzi o to, co robiliśmy. Tak że zaskakującym jest to, że dzisiaj mówimy wstecz o rzeczach, które wydarzyły się zgodnie z regulaminem i insynuowanie, że został ten proces taki związany z regulaminem ominięty, co nie jest prawdą i możemy to dokładnie sprawdzić i prześledzić.”

Radny Krystian MAJEWSKI, cytuję: „Kontynuując ten wpis na blogu naszego opiniotwórczego Pana Krzysztofa Pietruszewskiego, bo tam jest jeden ciekawszy zapis, ten ostatni akapit. Ja przyznam, że tego nie wiedziałem, Pan mnie uświadomił – dotyczący tego, że tam są wątpliwości prawne, dotyczące wykorzystania numeru pesel i numeru telefonu.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Ale pytanie czyje wątpliwości prawne? Pana Krzysztofa Pietruszewskiego czy jeszcze kogoś innego?”

Radny Krystian MAJEWSKI, cytuję: „Tam w tym blogu jest napisane, że już wyrokiem sądu, są opinie NIK-u...”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Ale jakie?”

Radny Krystian MAJEWSKI, cytuję: „Dotyczące niemożności wykorzystania tego... Ja bym może nawet chętnie wysłuchał dyskusji pomiędzy Panami. Chętnie wysłucham podstawę prawną, która by mówiła, że to jest niezgodne z prawem lub jest to zgodne z prawem, ponieważ fajnie by było, gdyby ten regulamin KBO był w 100% zgodny, bo rozumiem, że jeżeli nie moglibyśmy głosować przez na przykład podanie numeru pesel, to musielibyśmy wykorzystać serwis ePUAP, a wtedy prawdopodobnie frekwencja jeszcze by nam bardziej spadła, bo ePUAP jest mało popularny wśród mieszkańców Konina, więc chętnie wysłucham opinii na ten temat.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Szanowni Państwo, przypomnę to, co działo się przy budżecie obywatelskim w poprzednich edycjach, czyli głosowanie bez konieczności pobrania karty do głosowania albo głosowania elektronicznego przy użyciu pesel i zwrotnie, bo to też była jakaś rewolucja tego systemu poprzez wysłanie numeru SMS na indywidualne konto czy numer osoby, która ma oddać głos. Jest to jak na razie chyba jedyna możliwość aby zabezpieczyć budżet obywatelski, zresztą każde inne głosowanie elektroniczne, które robimy przed pobraniem dodatkowych kart do głosowania albo oddaniem większej ilości głosów.

Przypomnę Państwu, bo też żyliście tą historią kiedy pobrano cudze numery pesel i oddano w budżecie obywatelskim głosy na projekty. Były zgłoszenia do prokuratury, na policję i różne emocje, które były z tym związane. W związku z powyższym narzędzie do głosowania zostało uzupełnione właśnie o wydanie karty do głosowania czy oddanie głosu elektronicznego na SMS i od 2 lat nie mieliśmy przypadku, żeby w budżecie obywatelskim próbowano myśleć na szerszą skalę gdzieś tam podważać ten mechanizm.

Jeżeli mówimy o sprawach technicznych, ta baza danych jest zgłoszona do administratora bezpieczeństwa informacji i w ubiegłym roku i w tym też, kiedy będziemy głosować i będzie zabezpieczona przed tym, aby została w jakikolwiek sposób niezgodny z prawem wykorzystana. System do głosowania jest naszym narzędziem wewnętrznym Urzędu Miejskiego. Klauzulę o tym, że te dane będą przetwarzane te dane my mamy przy karcie do

głosowania i tak samo w ubiegłym roku ta klauzula pojawiła się też przy głosowaniu elektronicznym i to wynikało z nowej ustawy o RODO.

Jeżeli macie Państwo pomysł na to jak można zabezpieczyć system do głosowania, a jednocześnie uwzględnić propozycje Pana Pietruszewskiego, to jesteśmy bardzo otwarci na to, żeby zrobić to inaczej, zrobić to bezpiecznie. Tak samo, jeżeli chodzi o podstawę prawną, mówienie, że gdzieś coś padło i że gdzieś ktoś coś powiedział albo coś napisał „okay” – proszę podać źródło, wskazać jakie rozwiązanie w takim razie mamy zastosować. W ciągu spotkań konsultacyjnych, niestety nie udało nam się spotkać z Panem Pietruszewskim i nie przekazał nam żadnej uwagi, jeżeli chodzi o budżet obywatelski. Natomiast w dniu kiedy jest komisja od rana wysłał Państwu te wszystkie swoje uwagi. Tak że cieszę się, że ten temat go bardzo interesuje, natomiast liczył by też na to i mam nadzieję, że w przyszłości uda nam się trochę wcześniej uda nam się przekazać, co też moglibyśmy w tym projekcie uzupełnić.”

Radny Krystian MAJEWSKI, cytując: „Ja bym chciał zostać dobrze zrozumiany. Uważam, że to narzędzie jest sprawne, dobre i przyjazne do użytkowania, to jest friendly for uses to jest przyjazne dla mieszkańców to jest łatwe w obsłudze, nawet moja mama, która nie jest zbyt elektronicznie sprawna z łatwością wypełniła i zagłosowała w tych wyborach, więc to jest dobre. Ja po prostu chciałbym mieć 100% pewność, że to jest zgodne z prawem. Jeśli będzie taka potrzeba to może radca prawny, który jest na usługach urzędu mógłby taką opinię radnym wydać, żeby rozwiązać na przykład wątpliwości, które w jakiejś debacie publicznej, które się toczą w naszym mieście pojawiły, bo tutaj mało kto z nas jest prawnikiem albo zna się na prawie, więc te wątpliwości by się rozwiązały. To też jest z dobrem dla przyszłego KBO, bo jeżeli przy przyszłym głosowaniu pojawią się jakieś wątpliwości i znowu wybuchnie afera, która będzie rozdmuchana lepiej dmuchać na zimne i jeżeli są jakieś wątpliwości prawne to zastanowić się teraz, tutaj na komisji w trakcie prac w mieście, a nie znowu reagować na gorąco i gasić kolejne pożary. Więc chciałbym mieć 100% pewności, że to jest zgodne z prawem tylko i wyłącznie, bo to jest przyjazne, bardzo fajne rozwiązanie.”

Zastępca prezydenta ds. społecznych Witold NOWAK, cytując: „Panie radny, ja absolutnie się z Panem zgadzam. Tylko chciałbym powtórzyć to, co powiedział pan kierownik. Uwagi, które Państwo cytujecie, pojawiły się dzisiaj w przestrzeni Facebooka, mimo że otwarcie konsultowaliśmy cały regulamin. W tych konsultacjach chyba niektórzy z Państwa uczestniczyli. Z pełną transparentnością i otwartością, bo mówimy ludziom prawdę, chcemy przedstawić Państwu regulamin. Uwaga pojawiła się dzisiaj w przestrzeni Facebooka. Pan kierownik wyraźnie mówi, że naszym zdaniem zarzuty są nieuzasadnione. Dlaczego pojawiły się dzisiaj, nie wiem. Możemy tę dyskusję przedłużać w nieskończoność i zarzucać sobie nawzajem nierespektowanie prawa. Zapewniam, że wszystkie dokumenty, które Państwu przedstawiamy są konsultowane z naszymi radcami prawnymi. Oczywiście zdarzają się podważenia czy jakieś zarzuty - sami Państwo wiecie, że są różne oceny prawne. My przedstawiając Państwu dokument, przedstawiamy go zgodnie z najlepszą wiedzą, którą posiadamy, opierając się na przepisach prawa i konsultując to z radcami prawnymi. Chciałbym, żebyśmy o tym pamiętali. Działamy otwarcie, transparentnie i zgodnie z przepisami prawa. Atakowanie się tutaj nawzajem zupełnie nie ma sensu.”

Radny Tadeusz Piguła, cytując: „Ja jestem zadowolony z Pana wyczerpującej odpowiedzi. Bardzo dobrze, że jest Pan otwarty na nowe pomysły, nowe inicjatywy, a Państwa proszę, zgłaszajcie wcześniej, jeżeli uważacie, że coś jeszcze można udoskonalić albo włączyć się do tej komisji, bądźcie na bieżąco. Wiele miast się od nas uczyło. Znam tę strukturę. Jest to robione sumiennie i ze stałą otwartością.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Nie uczestniczyłem w obradach tego zespołu w tym roku. Mam pytanie do pana kierownika, bo skróciła się definicja mieszkańca, bo mamy w § 1, że „ilekroć w regulaminie jest mowa o mieszkańcach, rozumie się przez to osoby zamieszkałe w Koninie”, w § 2 - „wniosek do KBO może złożyć każdy mieszkaniec”

i w § 9 mamy „uprawnionymi do głosowania są wszyscy mieszkańcy Konina”. Więc jeszcze raz sakramentalnie pytam, po raz piąty z rzędu, jak to ewoluowało, czy coś się zmieniło, kto jest mieszkańcem, a kto nie, czy jest to osoba zameldowana w Koninie.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: Tradycyjnie jak co roku odpowiadam Panu, że jest to osoba zamieszkująca. Taką definicję też wskazał nam pan wojewoda w ubiegłym roku i tego się trzymamy. Nie mamy ograniczenia wiekowego. Zakładamy, że obce służby i mieszkańcy innych miast nie będą chcieli ani składać wniosków, aby nam zniszczyć miasto, ani też głosując, doprowadzić do destrukcji tego cudownego miasta. Tak że przyjęliśmy wskazania wojewody i taki zapis umiejscowiony jest w regulaminie. Został doprecyzowany dzięki między innymi Pana sugestiom.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Ja i Jarosław Sidor tutaj żeśmy akurat mocno działali, żeby to określić. Wojewoda to określił. Mam jeszcze jedno pytanie. Ponieważ w poprzednim KBO była taka sytuacja, że jednym z projektów był Edupark, instalacja razem z torem wodnym w parku Chopina. Konserwator zabytków go odrzucił i wymyślił, że wrzuci do lasu za parkiem. Komisja KBO zagłosowała pozytywnie. Ja byłem jedynym z prawem głosu, który był temu przeciwny. Tam zaistniała taka sytuacja, że wniosek nie był zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, bo las ma zapis „utrzymać istniejącą zieleń”, a tam weszlibyśmy z instalacjami różnego typu w las. Już wtedy było to bardzo burzliwe. Myślałem, że ktoś to zauważy i wprowadzi zapisy takie, jak w innych miastach, choćby w Poznaniu. W § 5 mamy, że wniosek może zostać rozpatrzony pozytywnie w przypadku, gdy... i tam są wymienione po kolei wszystkie zapisy, ale ja wolałbym konkretne zapisy, takie jak w innych regulaminach KBO, żeby jednak było wpisane, że nie można zaplanować czegoś, gdy jest to niezgodne z planem zagospodarowania, bo to się wydarzyło, a to była duża inwestycja za milion. W momencie kiedy to przeszło w komisji KBO, ani my, zebrani tutaj radni, ani pan prezydent nie mieliśmy już wpływu. Gdyby mieszkańcy to wybrali, byłby nacisk, żeby to zrobić, a plan zagospodarowania przestrzennego nie pozwalał. Doszło do sytuacji, gdzie kilka osób decyduje zamiast Rady Miasta, tylnymi drzwiami, o tym, co wydarzy się w lesie, a powinien być plan zagospodarowania przestrzennego przegłosowany przez nas jako Radę Miasta. Doszło do takiego kuriozum. Ja bym wolał, żebyśmy mieli w KBO pewne bezpieczniki.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: W karcie oceny wniosku, strona 2, kierownik jednostki, która weryfikuje ten projekt ma obowiązek zapoznać się, ale też zaznaczyć, czy wniosek jest zgodny z prawem, w tym lokalnym, szczególnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz z politykami miejskimi. Więc ten element jest już ujęty w regulaminie. Ma Pan ten zapis w tegorocznej wersji.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Ja mam, że „wniosek może zostać rozpatrzony pozytywnie w przypadku, gdy obejmuje i nie narusza polityk miejskich”.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytuję: „Czyli to jest polityka miejska jako główny element, a później w szczegółowym rozpisaniu przy karcie oceny wniosku ma Pan na 2. stronie. I to musi być zweryfikowane przez wydział, a później potwierdzone podpisem kierownika danej jednostki.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Czyli rozumiem, że kierownik jednostki w poprzednim KBO popełnił błąd, bo pozwolił na realizację inwestycji w miejscu niezgodnym z planem zagospodarowania przestrzennego. Tak z tego wynika. Taka jest logika. Polityka miejska wygląda tak, że dzisiaj inwestujemy bardziej w zieleń, a jutro w kostkę chodnikową. Plan zagospodarowania jest twardy, jego zmiana trwa około 2 lat. Jeżeli puszczamy coś w KBO

i musimy to zrealizować w ciągu roku, a tutaj tak długo trwa sama zmiana planu, a gdzie później zabezpieczenie, pieniądze i to się nie spina. Dlatego ja tak wtedy zwracałem uwagę i taka była wojna o ten projekt. Wyglądało to karkołomnie. Nie chciałbym, żeby w tym roku znowu tak było, bo będziemy prowadzić niepotrzebne batalie i przepychanki między sobą.

Ja byłem wtedy za tym Eduparkiem. Żeśmy z Jarkiem Sidorem i innymi radnymi wymyślali, gdzie indziej można by to było umieścić, żeby nie wchodzić w las i żeby to było zgodne z planem. Ale wnioskodawca nie chciał, a miał przegłosowany las. Dochodzi do kuriozalnej sytuacji, gdzie pomijany jest prezydent miasta, pomijana jest Rada niezależnie od kosztów, logiki i miejscowego prawa.”

Kierownik Centrum Organizacji Pozarządowych Bartosz JĘDRZEJCZAK, cytując: Jest jeszcze jedno rozszerzenie, które zostało dodane w tym roku, żeby doprecyzować przy ocenie wniosku przez wydziały. „Szacunkowy koszt proponowanego zadania oceniający musi przewidzieć jako ewentualny wzrost. Jeśli jest inny, niż wskazany we wniosku, proszę skorygować i podać łączną szacunkową kwotę środków, które są potrzebne dla zrealizowania zadania”. I trzeci punkt jeszcze bardzo ważny. „Zatwierdzenie takiego projektu jest możliwe, jeżeli wydział jest w stanie zabezpieczyć środki na dalszą obsługę, utrzymanie i remonty obiektu”. Chodzi o to, aby nie było pytań o zrealizowane projekty, które trzeba później remontować i na przykład koszt ich naprawy czy utrzymania jest większy, niż pierwotnie planowano.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Chciałem przypomnieć, że fontanna w parku Chopina według wnioskodawcy miała kosztować 50 tysięcy złotych, a kosztowała około 110. Myślę, że wszyscy się zgodzą, że wydziały opiniujące merytorycznie biorą ten ciężar bardzo mocno na siebie w tym momencie. Mamy zabezpieczoną kwotę z KBO, a okazuje się, że drugie tyle musimy wydać z naszego twardego budżetu.”

Zastępca prezydenta ds. społecznych Witold NOWAK, cytując: „Na nas wszystkich prezydentach, służbach, kierownikach, dyrektorach jednostek ciąży obowiązek, by realizacja każdego projektu, w tym projektów z KBO, mieściła się w założonym budżecie. Jak Państwo doskonale wiecie, różnie z tym bywa. Zdarzają się przekroczenia. Wiemy, jak wygląda sytuacja na rynku. Mobilizujemy naszych kierowników i nasze służby, by zgodnie ze swoją wiedzą i możliwościami, jakie są na daną chwilę, weryfikować ten wniosek tak, aby wskazywać optymalną wartość na rynku. Nawet jeśli zdarzy się tak, że wnioskodawca złoży wniosek na 50 tysięcy, a urząd i kierownicy zweryfikują go na 90, to nadal nie mamy gwarancji, że w momencie ogłoszenia postępowania cena nie będzie przekraczała tego, co założyliśmy i co przegłosowali mieszkańcy rok wcześniej. Jeśli spojrzymy na 3,5 % inflacji w grudniu, na 60-procentowe podwyżki cen prądu, na 15-procentowe podwyżki najniższego wynagrodzenia w naszej jednostce, to wszystkie ceny usług rosną. Państwo to widzicie. To nie jest przykład tylko Konina. To jest przykład całej Polski. Zatem jeśli ceny będą rosły tak, jak do tej pory, jeśli inflacja będzie tak galopować, jak przez ostatnie dwa miesiące, to nawet jeśli przegłosujemy wniosek i bardzo mocno go zweryfikujemy na jednym, drugim poziomie, to i tak w przyszłym roku, kiedy przyjdzie do realizacji, może kosztować 30-40 % więcej. Na to nie mamy wpływu i żaden regulamin na świecie nie ma na to wpływu. Musimy po prostu balansować.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Podałem jeden przykład dwukrotnego przekroczenia. Tak było tylko raz. Ale wydarzyło się też coś takiego w KBO, że było coś przekroczone w dół. Przykładem jest staw w parku Chopina. Przez trzy lata składałem wnioski na renowację stawu. Było to wycenione na 450 tysięcy. Był wykonany plan w Wydziale Gospodarki Komunalnej. Okazało się, że ktoś zgłosił do KBO projekt zrobienia stawu za 90 tysięcy. Nie można czegoś zrobić za 5 razy mniej. Zostały wykonane pewne prace, bo tak zostało to przegłosowane, ale one praktycznie nic nie dały i staw cały czas wysycha. Pieniądze wyrzucone w błoto. Przez chwilę było fajnie, ładnie, a teraz znowu skrzypi i trzeba by to było

od nowa robić, ale już nie przez KBO. To jest też przykład, gdzie ktoś może złożyć do KBO wnioski na coś, co ma być wow, a jest o pięć razy za tanio i nie da się tego zrobić. I dlatego trzeba to bardzo dobrze weryfikować.”

Do projektu uchwały nie było innych pytań.

W głosowaniu 10 radnych „za”, 0 radnych „przeciw” i 2 radnych „wstrzymujących się” od głosowania Komisja Praworządności, Komisja Rodziny i Spraw Społecznych oraz Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie realizacji „Konińskiego Budżetu Obywatelskiego”.

Pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Strategii Rozwoju Konina Plan 2020-2030 (druk nr 310).

Prezentację omówiła kierownik Wydziału Strategii i Marketingu Agnieszka GOŁĘBIEWSKA oraz zastępca prezydenta ds. społecznych Witold NOWAK.

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Chciałbym serdecznie podziękować Pani kierownik, całemu zespołowi i wszystkim osobom, które pracowały nad stworzeniem tego dokumentu. To kawał dobrej roboty, ale jednocześnie chciałbym, żeby Państwo, szczególnie z tego wydziału, byli świadomi, że to jest dopiero pierwsza część całej pracy. Mam serdeczną prośbę do Pani kierownik i pozostałych pracowników jej wydziału, aby znaleźć sposób na współpracę ze wszystkimi kierownikami wydziałów i szefami jednostek organizacyjnych miasta Konina. Myślę, że końcowym sukcesem całej strategii będzie to, jeśli będziecie Państwo umieli od nich wymóc, żeby strategia była wdrażana i realizowana tak, jak sobie wymyśliście, a po drodze jeszcze ulepszana, jeśli będą się pojawiały nowe wnioski.

Dla mnie najważniejszą rzeczą jest to, żeby Wasz wydział był kontrolerem tych rzeczy, które poszczególne wydziały czy jednostki organizacyjne mają do zrobienia, a Wy macie to od nich „od a do z” wyegzekwować, a gdzie trzeba, to im pomagać. I tego Pani bardzo życzę, bo wtedy będzie to dokument naprawdę realizowany, a nie odłożony na półkę. Życzę Państwu, żebyście się uaktywnili na tyle, żebyście swoim autorytetem, swoją wiedzą byli motorem działania wszystkich jednostek organizacyjnych w mieście.”

Kierownik Wydziału Strategii i Marketingu Miasta Agnieszka GOŁĘBIEWSKA, cytując: „Dziękuję za ten komentarz, pozytywne słowa i również zwrócenie uwagi na tę ważną rzecz. Przyjmujemy taką rolę i mamy nadzieję, że zadziałają mechanizmy, które zaplanowaliśmy, czyli tworzenie zespołów projektowych wraz z planem spotkań sprawdzających i elektronicznym systemem kontroli strategii, w którym wszyscy muszą uczestniczyć. To jest już przesądzone.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Po 15 latach mojej działalności, w tym 5 latach jako radnego, widzę strategię, która zawiera wszystko, co chciałbym robić i robię od lat. Jestem bardzo pozytywnie zakrecony w tym temacie. Będę jej kibicował i działał, żeby ją realizować. Powiem szczerze, że wolałbym, żeby ten dokument, zgodnie ze starą szkołą, był trochę bardziej szczegółowy. W tworzeniu strategii i w konsultacjach różnego typu brałem udział od 2007, i jestem przyzwyczajony, że zawsze mieliśmy gruby dokument, pełną „opisówkę”, mocne i słabe strony, i tak dalej. Tutaj mamy dokument całkowicie nowatorski, ale to nie znaczy, że on jest gorszy. Pewien niedosyt mam. Nawet się wpisałem na Facebooku, że radni mogliby dostać, Panie prezydencie załącznik z procentami czy danymi. Może to by niektórych przekonało, aczkolwiek ja jestem przekonany. Jest tutaj większość tych rzeczy, które powinny być zrobione i już są zrobione. Piętnaście lat trwało, zanim miasto zdecydowało

się, żeby zwolnić przedsiębiorców na Starówce z podatku. Ja o tym mówiłem od 2007 roku. Byłem na sesji, jako obywatel się wypowiedziałem, a teraz jest 2020. To pokazuje, jak wolno konińskie młyny miały. Wielu z nas radnych też takie różne rzeczy zgłaszało, w tym radny Wiesław Wanjas. Do dzisiaj one nie są zrobione, a w tej strategii będą zrobione.”

Zastępca prezydenta ds. społecznych Witold NOWAK, cytując: „Słowo komentarza. Nie będę podsumowywał, bo dyskusja jest otwarta. Są też pomysły, które Pan radny zgłaszał, ponieważ Pan pracował nad tą strategią. Cieszę się, że pomysły, które funkcjonują w przestrzeni miejskiej - bez względu na to, czy zgłosił je Pan, czy zgłaszali je inni radni, czy zwykli mieszkańcy, przychodząc na happening - znalazły się w tej strategii. To jest ta inność strategii od tego, co było do tej pory. Wcześniej zlecało się przygotowanie strategii komuś z zewnątrz, kto wykonywał jakieś badania, o których de facto wszyscy wiemy, bo wiemy, jak wygląda nasze miasto, bezrobocie, jak wyglądają nasze zasoby. Opisywał to, wydawał wskaźniki i powstawał dokument. Tutaj ta praca z mieszkańcami, w tym z Państwem, była absolutnie czymś nowym. To była dla nas bardzo duża wartość, że ci z Państwa, którzy mogli i chcieli włączyli się w powstawanie tego dokumentu.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Doceniam pracę i trud opracowania strategii, dla mnie dość szczegółowej i pogrupowanej, tylko obawiam się, że przyklejanie karteczek to było przyklejanie pobożnych życzeń i że ta strategia jest trochę odrealniona. Wydaje mi się, że ma rys bardzo wizjonersko-propagandowy. Na ile wykonanie tej strategii jest realne? Za każdym konkretnym projektem, punktem, podpunktem, których jest tu bardzo dużo stoją pieniądze. Wiemy, jak wygląda stan finansowy naszego miasta. Wiemy, ile mamy jeszcze do zrobienia, chociażby w strefie infrastruktury. Czy większość tych projektów nie trafi jednak na półki?”

Zastępca prezydenta ds. społecznych Witold NOWAK, cytując: Dużo zależy od nas. Od tego, jak wszyscy będziemy pracować w Urzędzie Miejskim, ale także, jak będą pracować radni, mieszkańcy, politycy. Czy dworzec ruszy, czy nie ruszy? My mamy wpisany dworzec w strategię miasta. Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy. Użyjmy wszystkich możliwych działań, rzeczy, wpływów. Zrobimy wszystko, żeby budowa dworca się zaczęła. Będziemy mieli zrealizowany konkretny projekt. My ze swojej strony robimy wszystko, by pozyskać pieniądze na Dom Zemełki. Mam nadzieję, że wkrótce uda się to zrobić po to, by budynek, który stał pusty przez prawie 6 lat i którego dach może zacząć się za chwilę zawalać, przywrócić do życia jako inkubator kultury. To od nas zależy, czy będziemy realizować te pomysły. Oczywiście można na to spojrzeć, jak na listę pobożnych życzeń. Nawet jeśli tak to nazwiemy, nawet jeśli spojrzymy na stan finansów miasta, to nie znaczy, że nie mogliśmy pozyskać 5 milionów, o których wspomniałem, to nie znaczy, że nie możemy pozyskać środków na kolejne ścieżki rowerowe, miejsca zieleni, bo są na to zewnętrzne środki, za chwilę będą norweskie. Byliśmy też w Warszawie, zajęliśmy 3. miejsce w predefiniowanym projekcie. Czekamy na te środki. Niech każdy z nas robi te starania, które są możliwe. Ja, Pani i wszyscy, którzy są na tej sali, to wtedy coś się zadzieje. Wydaje mi się, że wtedy zadzieje się więcej, niż wtedy, gdybyśmy tylko spoglądali na urząd i prezydenta.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Chyba nie jesteśmy przyzwyczajeni, że nie ma określonych ram czasowych, bo na warsztatach przyklejaliśmy karteczki przy określonych latach – 2020, 2021, 2022, a tutaj tego nie widać. Może ci, którzy brali udział tak to odbierają. Rozumiem, że cele są wskazane, realizacja doraźnie w miarę możliwości, jak się pojawiają pieniądze albo jakieś fundusze. Być może trochę łatwiej to będzie robić, niż według starej strategii.”

Kierownik Wydziału Strategii i Marketingu Miasta Agnieszka GOŁĘBIEWSKA, cytując: „Rozpisanie działań na konkretne lata będzie należało do zespołów projektowych, które zostaną powołane. Zespoły stworzą dla siebie plan zadań i celów, których realizacja będzie

oczywiście zależała od pozyskiwania środków. Ale wtedy taki zespół projektowy bierze na siebie również odpowiedzialność pozyskania środków.

Chciałabym jeszcze dodać, że posiadanie takiej strategii - idei rozwoju miasta, która bardzo jasno określa priorytety i pokazuje, w którym kierunku miasto chce się rozwijać - ułatwia pozyskiwanie środków i inwestorów. Dzięki niej miasto wyróżnia się na tle innych. Jest to tak sprecyzowane, że inwestor, który chce w nas zainwestować wie, co tu się wydarzy i co planujemy.

Ponadto ta strategia odwołuje się do nowoczesnych trendów o bardzo wysokim potencjale rozwoju. Jest spójna ze strategiami regionalnymi, wojewódzkimi, z polityką Unii Europejskiej, wpisuje się w cele zrównoważonego rozwoju ONZ. To również powoduje, że ona ma dużą siłę oddziaływania na potencjalnych grantodawców i inwestorów.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Strategia ładna, rzeczywiście, ale moim zdaniem nie na 10, tylko na 50 lat. Na te projekty potrzebne są bardzo duże pieniądze, a pula i wykorzystanie pieniędzy z wniosków też jest jakoś ograniczona, i też wiąże się z wkładem własnym miasta. Mam obawy, na ile jest to wszystko realne. Bardzo często pojawiają się słowa „tworzymy”, „wprowadzamy”, „realizujemy”, tylko brakuje odpowiedzi jak? To są hasła propozycje, a za tym też stoją i pieniądze, i konkretne działania.”

Kierownik Wydziału Strategii i Marketingu Miasta Agnieszka GOŁĘBIEWSKA, cytując: „To „jak” określają projekty, które są wpisane w sposoby działania. Jedne są bardziej realne, drugie wydają się mniej realne, jednocześnie określają te zadania, które muszą być zrealizowane, żeby osiągnąć dane działanie.”

Radna Barbara MUSIAŁ, cytując: „Każda strategia potrzebuje czasu na pewnego rodzaju zapal i wiarę. Tak że życzę tego Pani z całego serca, bo to chodzi o nasze miasto.”

Radna Katarzyna JAWORSKA, cytując: „Myślę, że przy strategii nie można skupiać się tylko na emocjach, dobrej energii, entuzjazmie i radości. Tu są pewne konkretne rzeczy do wykonania. Za wszystkim stoi duży, konkretny pieniądz. Ja też bym chciała, żeby w Koninie było dobrze, miło, żeby była praca, żeby wszyscy byli szczęśliwi i budowali poczucie wspólnotowości, której w Koninie chyba brakuje.”

Radna Urszula MACIASZEK, cytując: „Podsumowując, pozostaje życzyć nam wszystkim, żebyśmy potrafili wypośrodkować, zaangażować się i przede wszystkim chcieć realizować, bo od czegoś trzeba zacząć.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych uwag. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu 5 radnych „za”, 0 radnych „przeciw” i 4 radnych „wstrzymujących się” od głosowania Komisja Praworządności, Komisja Rodziny i Spraw Społecznych oraz Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Strategii Rozwoju Konina Plan 2020-2030.

Pkt 10 - Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2020 rok (druk nr 311);
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2020-2023 (druk nr 312).

Projekty uchwał omówił z-ca skarbnika Ryszard PILARSKI.

Radni nie mieli pytań.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 11 - Przyjęcie sprawozdania z realizacji Programu opieki nad zabytkami Miasta Konina za lata 2017-2019.

Zastępca prezydenta ds. społecznych Witold NOWAK, cytując: „Przedstawiamy Państwu sprawozdanie z realizacji tego dokumentu, czyli Programu opieki nad zabytkami miasta Konina na lata 2017-2019. Bardziej jestem tutaj otwarty na Państwa pytania i sugestie. Jest z nami Pan kierownik i Pan Andrzej Łacki. Gdybyście Państwo mieli jakieś pytania do zapisów, które zostały wprowadzone po to, żebyście Państwo mogli zadać pytania.

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Dokument jest znany dostaliśmy go wszyscy na e-maila. Jeśli można zwrócić uwagę. Nie mam tu jakiś większych zastrzeżeń. Przypomnę, że wywołanie tego, bo my mieliśmy to w planie naszej komisji, ale ostatecznie się zgodziłem to przesunąć, te informacje na tę sesję, która będzie teraz i obejmie to rzeczywiście ten przedział czasowy, ponieważ w 2017 roku, kiedy głosowaliśmy program opieki nad zabytkami miasta Konia od roku 2018 zorientowałem się, że poznikały różne budynki z ewidencji zabytków i doszło do jej weryfikacji. Na te chwilę mamy zabytków na terenie miasta 384 i mamy przez konserwatora wojewódzkiego narzuconą nam wojewódzką ewidencję zabytków. Właściwie nie mamy już tutaj nic do dyskusji, jeśli chodzi o jej prowadzenie. Możemy jedynie wykreślać budynki, które znikną. Ja przypomnę, że wtedy zniknęły 34 budynki, które były w ewidencji, między innymi był to budynek I Liceum, czyli pierwszej naszej szkoły, typowo budynku szkolnego z 1938 roku. Zniknęły dawne koszary oficerskie czyli dzisiejszy SOSW, zniknął budynek LOK przy ul. Z. Urbanowskiej. To są budynki użyteczności publicznej. Zniknęło trochę kamienic, w tym kamienice po lewo i prawo od Rausza i trochę wili z lat 30 tych. Wszystkie te budynki generalnie w stanie nienaruszonym, więc podstawa do wykreślenia tych budynków była żadna, ale ponieważ zrobiła to firma, która podobno była do tego uprawniona, to stało się jak się stało i ostatecznie skończyło się tak, że mamy teraz już wojewódzką ewidencję narzuconą ogólnie przez wojewódzkiego konserwatora z Poznania i stan mamy jaki mamy.

Na stronie 7 gdybyśmy spojrzeli, ja mam pewne zastrzeżenie i mam pytanie do Pana kierownika, ponieważ byłem też przez mieszkańców Starówki pytany, bo tam powstała ogromna tablica na trasie Szlaku Piastowskiego, jak się wchodzi od strony ul. Kościelnej na teren kościoła, teren Słupa Konińskiego tam stoi taka wielka tablica i byłem pytany jako radny, co ja na tę tablicę, pytał się ks. Michalski, czy ona musi być taka wielka, bo jak się jedzie ulicą, to zasłania słup. Stała się dominantą tej małej architektury w tym miejscu. Pytanie czy ona musi być taka duża, ponad płot, ona nawet tu patrząc z tej perspektywy jest na wysokości tego słupa. Pytanie czy ona tak właśnie musiała być zrobiona czy może mogła być w formie poziomej. Jest to tablica informacyjna i ustawienie jej jest trochę niefortunne, a wykonana jest w sposób pancerny.

Drugie pytanie mam tutaj, widzę, że mamy w punkcie, to jest str. 7 zadania samorządu w zakresie ochrony zabytków, mamy ppkt 2 bieżące utrzymanie i konserwacja obiektów, będących w posiadaniu samorządu miasta, które znajdują się w ewidencji samorządu miasta Konina. Jest tu między innymi wymieniony dom na plac Zamkowy 8 i 12, który jest w dobrym

stanie technicznym, ale 8 do dobrego stanu nie należy, bo od strony ul. PCK mocno odpada tynk, a jest to kamienica, która ma zachowane ozdoby, więc ta kamienica w dobrym stanie nie jest, może dobrym stanie ogólnym wewnątrz, ale jeśli jest to sprawozdanie odnośnie zabytków, to bym to bardziej uszczegółowił.

Miałem też takie zastrzeżenie, może bardziej kosmetyczne, bo tutaj mamy wskazane jako instytucje, które się zajmują zabytkami, jest duży nacisk na PTTK, ale to dlatego, że Pan Andrzej Łacki prezes PTTK, zabrakło mi tylko w punkcie 2 na str. 12, gdzie mamy wyszczególnione akcje: „Na ratunek pomnikom”, w którą zaangażowane jest Towarzystwo Przyjaciół Konina i PTTK w Koninie i inne zainteresowane osoby, zabrakło mi słów o tym, że to jest ta kwesta starówkowa, w której bierzemy w mniejszej lub większej ilości i w zależności udział. Ja w niej udział brałem od samego początku, teraz zjawiam się w miarę możliwości, ale można było to uszczegółowić, bo celem przedsięwzięcia jest opieka nad zaniedbanymi grobami. Tutaj doszło do kilku dokładnych i rzetelnych renowacji grobów, które groziły całkowitym zniknięciem. Między innymi został odrestaurowany grób Stefanii Esse i kilka innych, więc ten punkt by można było trochę rozwinąć. To jest kwesta typowo na renowacje zabytkowych nagrobków, a tu jest tak, że taka opieka. Być może renowacja też wchodzi w opiekę, ale opieka to właśnie jest posprzątanie i zapalenie znicza w naszym kręgu kulturowym.

To są chyba moje wszystkie zastrzeżenia. Nie będę się tutaj jakoś zagłębiał, żeby Państwa zanudzić. Nie wszyscy są zainteresowani. Wydaje mi się, że jest to dobrze zrobione sprawozdanie, a przyklepić można się zawsze mniej lub bardziej.

Pytam, czy mają Państwo jakieś zastrzeżenia, czy pomysły, co mógłby taki dokument zawierać, bo pierwszy raz taki dokument widzę i cieszę się, że się pojawił. Jest tutaj też pokazana aktywność mieszkańców i PTTK, które prowadzi wspaniałe imprezy turystyczne, więc moglibyśmy takie sprawozdanie właściwie przyjmować co rok i myślę, że gdyby było co rok, nie byłoby takie grube ale by cyklicznie pokazywał, co miasto robi, a okazuje się, że tutaj sporo jest zrobione. Można dyskutować co do formy, treści, wielkości czy zakresów ale np. jeżeli tutaj tych przedsiębiorców zwalniamy z tego podatku za renowację zabytkowych fasad budynków, to może w tym dokumencie w przyszłym roku się pojawi, kto z tego skorzystał, czy w ogóle takie osoby będą, które skorzystają, bo kilka znajomych osób stwierdziło, że niestety mogliśmy wcześniej, bo oni pół roku temu wydali 50 tys. zł i odrestaurowali fasadę przy niektórych ulicach i teraz nie skorzystają.”

Zastępca prezydenta ds. społecznych Witold NOWAK, cytuję: „Odpowiadając na pierwsze Pana pytanie, dotyczące tablicy myślę, że ona pozostanie w tym miejscu, w którym została ustawiona i nie zgadzam się z tym, że ona zasłania Słup Koniński. Jadąc ulicą to zasłania go przez chwilę. Gdziekolwiek stanie ta tablica, to bardziej zasłaniają samochody, które stoją po lewej stronie. Myślę, że Słup Koniński, po to zrobiliśmy ścieżkę z inskrypcją, żeby zatrzymać samochód, najlepiej na parkingu na ul. Grunwaldzkiej podejść i zwiedzić ten obiekt. To nie jest raczej obiekt do zwiedzania jeżdżąc samochodem, więc tablicy nie będziemy ruszać, szczególnie, że ona jest zrealizowana ze środków zewnętrznych, ze wspólnego projektu, o którym Pan przewodniczący wie.

Odnosząc się do kolejnych uwag, ja mam prośbę. Jeśli ma Pan drobne uwagi i chciałby Pan je skorygować, to do czasu sesji, a mamy jeszcze trochę czasu, poproszę e-maila do kierownika wydziału Pana Sękowskiego albo Pana Łackiego, jakie Pan proponuje zapisy, żeby wprowadzić. Jeśli to ma być kwesta, to proszę wpisać, w którym miejscu i my takie uwagi techniczne, drobne, formalne wprowadzimy.

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję. Postaram się zrobić kosmetyczne poprawki.”

Radny Zenon CHOJNACKI, cytuję: „Może moje pytanie jest zbyt szczegółowe, być może trochę naiwne, ale jest pokłosiem spotkania z mieszkańcami. Dotyczy kwestii, o której w tym momencie mówimy. Pytanie było takie proste. Czy możliwe jest wykreślenie z ewidencji

zabytków budynku na ul. Kolskiej 39. Wiem, że takie starania podejmują właściciele tego budynku. Być może to nie jest pytanie na dzień dzisiejszy. Pewnie by trzeba było się zapoznać ze stanem faktycznym. Wiem, że istnieje tam pewnego rodzaju nieporządek prawny. Nie mniej ten budynek, myślę, że osoby, które dobrze znają Starówkę, dobrze wiedzą, o jakim skrzyżowaniu myślę, ale jest taka prośba, jest takie zapotrzebowanie po to, żeby ten budynek był lepiej wykorzystany.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ulica Kolska 39, to ten budynek zjeżdżając z ul. Świętojańskiej w dół. Ciemno szary na wprost ul. Świętojańskiej. Ja też się dowiadywałem i w sprawie tego budynku zadecyduje wojewódzki konserwator zabytków. Konserwator kilka lat temu mówił, że ten budynek jest jednym z ładniejszych na tej ulicy jeśli chodzi o ozdoby i oryginalną stolarkę XIX wieczną i jest problem, żeby rozebrać budynek, który właściwie stoi i nic się z nim nie dzieje, ale dla nas jako dla miasta, ja się zgadzam, że tam można by było zrobić rondo i całkowicie to przebudować i poprawić ruch w tym miejscu. Gestia jest konserwatora zabytków.

Panowie z kamienicy Esse też poprosili o wykreślenie z rejestru i przyjechał niezależny rzeczoznawca ze Szczecina, ja byłem przy tym i wymierzył, popukał, sfotografował i wydał kategorię decyzję, że budynek nie jest do rozbiórki, jest do uratowania i gdyby robili to wcześniej, to nie byłoby z tym problemu, więc teraz pytanie jest w takich sytuacjach o intencje. Nie wiem, jaki tam jest stan tych mieszkańców. Wiem, kto tam mieszka, znam osobiście, ale to będzie problem dla nas, gdybyśmy chcieli tam zmieniać system komunikacji, to będziemy musieli rozebrać ten budynek. Nie będziemy mogli, jeśli nie będzie wykreślony, tak że sprawa się zamyka.”

Kierownik Wydziału Sportu i Turystyki Tomasz SEKOWSKI, cytując: „Ta tablica powstaje na Szlaku Piastowskim i wzór jej jest niejako narzucany. Wielkość, wzór i rodzaj grafik, które się na tym znajdują, natomiast samo usytuowanie tablicy jest skonsultowane i wskazane przez konserwatora zabytków i tylko w tym miejscu pozwolił, żeby ta tablica stała. Były różne lokalizacje brane pod uwagę.

Co do kwestii związanej z czasookresem składania sprawozdania, to w ustawie o ochronie zabytków mówi się wyraźnie w jednym z paragrafów, że prezydent co dwa lata przedkłada radzie miasta sprawozdanie. Teraz jest ten pierwszy czas, kiedy dwa lata minęły. Za kolejne dla lata przedstawimy sprawozdanie końcowe, w którym zawrzemy kilka elementów takich, które nie znalazły się na ten moment, bo są w trakcie realizacji, w opisie który jest w tej chwili i wtedy uzupełnimy też o inne stowarzyszenia jeśli takowe znajdą się do kwestii związanych z tym, że działają również na rzecz zabytków, bo na razie te wymienione są na tyle aktywne, że brak wspomnienia o nich, byłby kwestią nieuwzględnienia stanu rzeczywistego.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Te dwie organizacje dysponują siłą merytoryczną, które mogą się wypowiadać w pewnych też kwestiach. Jeśli chodzi o to sprawozdanie, to jak tak rzuciłem, nie zwracając uwagi, jakie tam są terminy ale gdybyśmy sobie z sami z siebie zrobili co rok, to nikt nam nie zabroni ale jesteśmy zobligowani, żeby robić co dwa lata.”

Do sprawozdania radni nie mieli innych pytań.

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu sprawozdanie przyjmie na sesji.

Pkt 13 - Przyjęcie sprawozdań z prac Komisji Rady Miasta Konina za XII 2018 i za 2019 rok.

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, Komisja Rodziny i Spraw Społecznych oraz Komisja Praworządności sprawozdania z prac komisji za 2019 rok przyjmie na sesji w miesiącu lutym.

Pkt 14 - Przyjęcie planów pracy Komisji Rady Miasta Konina na 2020 rok (druk nr 313 - Komisja Rewizyjna, druk nr 314 - Komisja Finansów, druk nr 315 - Komisja Infrastruktury, druk nr 316 - Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, druk nr 317 - Komisja Rodziny i Spraw Społecznych, druk nr 318 - Komisja Praworządności, druk nr 319 - Komisja Skarg, Wniosków i Petycji).

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu, Komisja Rodziny i Spraw Społecznych oraz Komisja Praworządności plany pracy na 2020 rok przyjmie na sesji w miesiącu lutym.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI:

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu

Tomasz Andrzej NOWAK

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych

Zenon CHOJNACKI

Zastępca Przewodniczącego Komisji Praworządności

Jacek KUBIAK

Protokołowała
M. Kamińska